



autor: Clayton

Bitwę pod Glendale stoczono 30 czerwca 1862 r., na terenie hrabstwa Henrico w Wirginii. Stanowiła ona przedostatni epizod Bitwy Siedmiodniowej, części Kampanii Półwyspowej.

Po bitwie pod Gaines' Mill, unijna Armia Potomku, dowodzona przez generała majora George'a B. Mc Clellana, wycofywała się w kierunku rzeki James, oczekując na wsparcie federalnych kanonierek i możliwą ewakuację z Półwyspu Wirginijskiego.

Zamiarem generała Roberta E. Lee, głównodowodzącego konfederackiej Armii północnej Wirginii, było odcięcie drogi odwrotu przeciwnika pomiędzy White Oak Swamp i Malvern Hill.

Lee zamierzał uderzyć na rozciągnięte oddziały wycofującego się nieprzyjaciela, siłami dywizji Thomasa „Stonewalla” Jacksona napierając na tylną straż wojsk Unii na White Oak Swamp, zaś główny atak wyprowadzając siłami trzech innych dywizji (Hugera, Longstreeta i A. P. Hilla).

Jego plany zostały jednak, delikatnie rzecz ujmując, nie najlepiej wprowadzone w życie. Nadejście dywizji Hugera zostało poważnie opóźnione przez przeszkody konstruowane przez federalnych saperów. Został on zmuszony do poświęcenia mnóstwa czasu, potrzebnego do wycięcia w gęstym lesie nowej drogi; jego starania stały się później znane jako „bitwa siekier”. W międzyczasie Jackson, zaskakująco pasywny, przeprowadził jedynie bardzo ograniczone natarcie na pozycje federalnego VI Korpusu. Jego atak opisywany jest zazwyczaj jako odrębna „Bitwa na White Oak Swamp”.

Około drugiej po południu, przeprowadzający inspekcję oddziałów prezydent Jefferson Davis, któremu towarzyszył Lee wraz z oficerami swego sztabu, pojawił się na polu bitwy, oczekując na spodziewany atak Hugera. Grupę ostrzelała federalna artyleria dalekiego zasięgu, w wyniku czego dwaj oficerowie zostali ranni. Dowodzący sektorem A. P. Hill stanowczo rozkazał prezydentowi Davisowi i generałowi Lee udać się na tyły, oni obaj zaś wykonali jego polecenie. Longstreet zarządził atak na unijne baterie, rozlokowane w pobliżu niewielkiej miejscowości Glendale, i w ten dość nieplanowany sposób rozpoczęła się bitwa.



Dywizja Longstreeta była wspierana jedynie przez A. P. Hilla. Ich 20 000 ludzi zaatakowało siły federalne, dwukrotnie liczniejsze, lecz mocno rozproszone i w większości zaskoczone. Głównym przeciwnikiem Konfederatów była jedna z dywizji V Korpusu, złożona z trzech brygad i dowodzona przez generała brygady George’a Mc Calla.

Longstreet, zazwyczaj dobrze znany z wysiłków, jakie poświęcał skoncentrowaniu wyprowadzanych przez swoje siły ataków, tym razem nie był wierny własnym zasadom,

rozpoczynając atak eszelonami. Siły konfederackie wchodziły do walki brygada po brygadzie, z wyraźnymi przerwami, ich dowódcy nie współpracowali ze sobą. Efekty okazały się przewidywalne.

Natarcie prowadziła brygada Kempera, złożona z przepelnionych entuzjazmem, lecz zupełnie niedoświadczonych Wirginijczyków. Przełamali oni główną linię obrony i zdobyli osiemnaście dział, lecz potem zostali wciągnięci w długą i brutalną walkę wręcz. Longstreet posłał jako wsparcie swe pozostałe dwie brygady, jednak liczebność przeciwnika również wzrastała. Dowódcy wojsk Unii próbowali zorganizować kontratak, lecz jedynie z ograniczonym powodzeniem. Podstawową tego przyczyną była nieobecność głównodowodzącego na polu bitwy. McClellan, doskonale zdający sobie sprawę z toczącej się walki, pozostał na pokładzie kanonierki „Galena”, osobiście nadzorując niezbyt istotny pojedynek ogniowy, jaki toczyła ona z konfederacką artylerią.

W pobliżu Glendale obie strony posyłały do walki świeże oddziały, gdy tylko pojawiały się one na placu boju, lecz żaden z przeciwników nie zdołał uzyskać znaczącej przewagi. W czasie starcia dwaj federalni i trzech konfederaccy generałowie zostali ranni. Mc Call, który omyłkowo uznał zbliżające się konfederackie ubezpieczenia za własnych ludzi, został wzięty do niewoli. Wreszcie, krótko przed dziewiątą wieczorem, w kompletnych ciemnościach starcie dobiegło końca.

Bitwa uważana jest przez większość historyków za nierozstrzygniętą. Lee zachował kontrolę nad polem walki, lecz nie udało mu się przeciąć drogi odwrotu sił federalnych. Większość jednostek Unii zdołała zająć silne pozycje obronne na stokach Malvern Hill. Straty przeciwników były porównywalne – armia Unii straciła około 3 800 ludzi, siły Konfederatów nieco poniżej 3 300.

Następnego dnia obie armie raz jeszcze zwały się ze sobą, w ostatnim starciu Bitwy Siedmiodniowej, pod Malvern Hill.

